Rok IV. Nr. 11. 20 gr.

NOWY CZAS

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. 22 mm) 16 gr. W tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 1.50. — Drobne ogłoszenia za słowo 12 gr. (tylko dla celów prywatnych). Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej trzy słowa) 20 gr. Drobne ogłoszenia handlowe za słowo 16 gr., pierwsze słowo tłusty druk — 24 grosze (również dopuszczalne są najwyżej trzy słowa. —

Jędrzejów 27/28 stycznia 1942.

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedziele. Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnoszeniem do domu 2.80 zł. pocztą 3.20 zł.

Wielki sukces niemieckich łodzi podwodnych na wodach amerykańskich.

Odrzucenie wojsk angielskich na wschód od Agedabji. Na Wschodzie zacięte walki przy silnym mrozie.

Z głównej kwatery Wodza, 24 stycznia. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Na kilku miejscach środkowego odcinka frontu wschodniego nasze wojska przeprowadziły skuteczne ataki i zadały nieprzyjacielowi wysokie straty w ludziach i materjale.

Na dalekiej północy zostały zniszczone przez trafienia bombami części trasy kolei murmańskiej, a pewne urządzenia przemysłowe zostały ciężko trafione.

Sowiety straciły wczorajszego dnia 27 samolotów, podczas gdy tylko jeden własny samolot zaginął.

W walce przeciwko Wielkiej Brytanji lotnictwo bombardowało za dnia zakłady zaopatrzeniowe portu Great Yarmouth, jak również pewne lotnisko w Szkocji.

U wybrzeża norweskiego jeden z poławiaczy min uszkodził przez bombę podwodną nieprzyjacielską łódź podwodną.

Jak już podano do wiadomości w komunikacie specjalnym, niemieckie łodzie podwodne, podczas swego pierwszego występu na wodach północno-amerykańskich i kanadyjskich wyrządziły nieprzyjacielskiej żegludze zaopatrzeniowej ciężkie szkody. — Bezpośrednio u nieprzyjacielskiego wybrzeża zatopiły one 18 okrętów handlowych — łącznej pojemności 125.000 ton. Jeden dalszy okręt i jeden statek strażniczy zostały storpedowane.

Podczas tych walk szczególnie wyróżniła się łódź podwodna kapitana-porucznika Hardegena. Zatopiła ona sama osiem okrętów, łącznej pojemności 53.000 ton, w tem trzy okręty-cysterny w pobliżu Nowego Jorku.

W Afryce północnej atak niemiecko-włoskich szybkich formacyj, wspierany przez formacje samolotów bojowych i nurkowych ma w dalszym ciagu zwycięski przebieg. Znaczne siły brytyjskie zostały odrzucone poza Agedabię ku wschodowi.

Niemieckie samoloty bojowe kontynuowały swoje ataki na wojskowe urządzenia Malty z dobrym skutkiem.

*

Berlin, 26 stycznia. Wśród 8-miu parowców, zatopionych przez łódź podwodną kapitana-porucznika Hardegena, znajdują się z większych jednostek parowiec brytyjski „Cyklopes“ (9076 brt.) przynależny do Liverpoolu, dalej 2 amerykańskie parowce-cysterny „Malay“ (8207 brt.) i „Norness“ (9577 br t.), zarejestrowany pod flagą Panamy, oraz dalszy parowiec-cysterna Stanów Zjednoczonych. Ponadto zatopione zostały: angielski parowiec-cysterna „Coimbra“ (6768 br. t.), parowiec amerykański „City of Atlanta“ (5269 br. t.), amerykański parowiec-cysterna „Allan Jackson“ (6635 br t.), oraz płynący w służbie Stanów Zjednoczonych łotewski parowiec „Cilvarra“ (3779 br. t.).

Jak blisko wybrzeży nastąpiło zatopienie, świadczy fakt, że 2 z pośród zatopionych parowców-cystern leżą na dnie dziobami, podczas gdy rufy wystają prostopadle z wody. Powyższy sukces niemieckiej marynarki wojennej jest tem znamienniejszy, że właśnie w tym samym tygodniu niemieckie łodzie podwodne zatopiły na Atlantyku 4 dalsze brytyjskie okręty handlowe o łącznej pojemności 21.000 br. i ciężko uszkodziły jeden wielki transportowiec.

*

Z głównej kwatery Wodza, 26 stycznia. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w dniu 25 stycznia:**

Na Wschodzie walki trwają w dalszym ciągu wśród wielkich mrozów. W czasie odpierania ataku nieprzyjacielskiego w rejonie na południowy wschód od Charkowa zestrzelono kilka czołgów sowieckich.

Oddziały lotnictwa niemieckiego i fińskiego zadały nieprzyjacielowi na froncie karelskim poważne straty w ludziach i materjałach. Na wodach półwyspu Rybackiego zatopiono celnemi bombami mały transportowiec.

Jak już doniesiono w komunikacie nadzwyczajnym, atak formacyj niemiecko-włoskich w Afryce Północnej przyniósł pełny sukces. Na północny wschód od Agedabia pobito znaczne siły brytyjskie wśród ciężkich strat i odparto je w kierunku północno-wschodnim. W nasze ręce wpadło wielu jeńców. Zdobyto lub zniszczono 143 czołgi i 80 armat.

Na wyspie Malcie niemieckie samoloty bojowe obrzuciły bombami ciężkiego kalibru objekty na lotniskach Luka i Halfar.

W czasie od 17—23 stycznia sowieckie lotnictwo straciło 110 samolotów. Z tego 59 zestrzelono w walkach powietrznych, a 17 artylerja przeciwlotniczą. Resztę zniszczono na ziemi. W tym samym okresie czasu zaginęło na froncie wschodnim 16 własnych samolotów.

Japończycy wylądowali na wyspach Salomona.

Sztokholm, 26 stycznia. **Jak donosi pewna agencja prasowa z Melbourne, rząd australijski podał do wiadomości, że wojska japońskie wylądowały w Kieta stolicy wyspy Bougainville, największej wyspy grupy Salomona, oraz że dalsze lądowania nastąpią w najbliższym czasie lub są już w toku.**

*

Wyspy Salomona lub Salomony stanowią przedłużenie archipelagu Bismarcka w kierunku południowo-wschodnim i składają się z 6-ciu większych, oraz szeregu mniejszych wysp. Wszystkie te wyspy są porośnięte gęstym, tropikalnym lasem dziewiczym. Wymieniona wyspa, stojąca częściowo pod mandatem australijskim, częściowo zaś należąca do kolonij brytyjskich, posiada łączną powierzchnię około 44.000 km² i zamieszkała jest przez 20.000 ludności melanezyjskiej, wśród której spotyka się jeszcze ludożerców. Znaczenie gospodarcze posiadają tam jedynie duże plantacje palm kokosowych.

Tokio potwierdza fakt lądowania na archipelagu Bismarcka.

Tokio, 26 stycznia. **Główna kwatera cesarska zakomunikowała w sobotę o godz. 17.15 czasu japońskiego, że jednostkom japońskiej armji i marynarki udało się dokonać rankiem dnia 23 stycznia wylądowania na wyspie Nowa Brytanja** (dawniej NowaPomeranja), w pobliżu Tabaul.

Ponadto rankiem tego samego dnia specjalnie wyszkolone oddziały strzelców marynarki japońskiej dokonały pomyślnej akcji lądowania w Kaveng na wyspie Nowa Irlandja (dawniej Nowy Kolemburg).

Syjam wypowiedział wojnę Anglji i Stanom Zjedn.

Bangkok, 26 stycznia. **Na skutek bezprawnych ataków agresyj, jakie wielka Brytanja i Stany Zjednoczone przeprowadziły na terenie Syjamu, oraz skutkiem zrzucenia bomb na miasta syjamskie. Syjam, jak donosi Domei, wypowiedział tym państwom w niedzielę w południe wojnę.**

Wypowiedzenie wojny, które nastąpiło w imieniu króla Amandy Mahidola, zostało ujęte w myśl artykułu 54 konstytucji syjamskiej. Równocześnie rząd wezwał ludność i obywateli owych państw, znajdujących się w Syjamie do kontynuowania swych spraw w spokoju, jak za czasów pokojówych i zażądał od ludności pełnej współpracy aż do ostatecznego zwycięstwa.

Groźne japońskie ataki powietrzne na Singapoore.

Tokio, 26 stycznia. **Główna kwatera cesarska podała w sobotę o godz. 16.15 czasu japońskiego następujący komunikat:**

„Eskadry lotnictwa marynarki japońskiej dokonały w dniach 20 i 22 stycznia 19-ego i 20-ego ataku powietrznego na Singapoore z następującemi rezultatami: 28 samolotów nieprzyjacielskich, w tem 4 wielkiego typu zostało w czasie bombardowania lotniska w Singapoore zniszczonych na ziemi, 18 samolotów nieprzyjacielskich zestrzelono w walkach powietrznych. W porcie Singapoore zatopiono jeden nieprzyjacielski okręt specjalny, zaś w okolicznych zakładach przemysłowych, w objektach dokowych i w hangarze lotniczym spowodowano pożary, przyczem zaginął tylko jeden samolot japoński.

Ponadto lotnictwo marynarki japońskiej w dniach 20 i 22 stycznia dokonało ataków na wyspę Sumatrę i uszkodziło jeden okręt nieprzyjacielski pojemności około 2000 t. w pobliżu wyspy Penang, podczas gdy koło Belawan i Medan zatopiono jeden nieprzyjacielski okręt pojemności 6000 ton, drugi pojemn. 4.000 t., zaś w rezerwoarach naftowych wzniecono pożary.

„Niczi Niczi Szimbun“ donosi, że tysiące mieszkańców uciekło z Singapoore na ląd malajski. Jako powód tej masowej ewakuacji podawany jest brak żywności i wody w Songapoore, oraz nieustanne szybkie posuwanie się wojsk japońskich.

Wszystkie drogi, prowadzące z Singapoore, są przepełnione samochodami, rowerami i innemi małemi wozami. Chaos jest nieopisany. W porcie Singapooru znajduje się przeszło 100 brytyjskich statków transportowych, które, według doniesień z Gemas, skoncentrowano tam, jako przygotowanie do ewentualnej ucieczki.

Również komunikaty wojenne, nadchodzące z Singapooru potwierdzają fakt, że sytuacja wojsk brytyjskich, stojących na północ od tej twierdzy, staje się coraz krytyczniejsza. Przez cały dzień nad całym terenem bojowym panuje żywa działalność lotnictwa japońskiego. Na środkowym odcinku frontu toczą się gwałtowne walki, m. in. w rejonie Bukit Payong.

Jak obecnie podają do wiadomości, w czasie walk na Filipinach, m. in. na odcinku między Lingayen i Maniłą zastosowano po raz pierwszy z wielkim sukcesem nowe tanki japońskie z dwoma ludźmi załogi, które mają za zadanie dokonywanie przedewszystkiem specjalnych funkcyj, jak niszczenie mostów. Jak donoszą, jednostki te przyczyniły się do wzięcia szczególnie wielkiej ilości jeńców.

Szanghaj, 26 stycznia. Na temat sytuacji w Indjach holenderskich, komunikat wojenny, wydany w Batawji potwierdza, iż lotnictwo japońskie prowadzi szeroko rozgałęzioną działalność, zwłaszcza nad portem Belawan na Sumatrze. Podczas kiedy w czasie ataku powietrznego na Sabang na północnem wybrzeżu Sumatry zatopiono jeden okręt, na Gorontalo na wyspie Celebes zrzucono ponownie bomby zapalające i wyrządzono poważne szkody. Ponadto japońskie samoloty bojowe zaatakowały lotnisko w Palembang w południowej części Sumatry.

Zaniepokojenie w Londynie.

Buenos Aires, 26 stycznia. **„Czarny piątek“ — taki tytuł zamieszcza brytyjski dziennik kolonjalny „Standard“ nad artykułem, omiawającym ponowne klęski Anglji i jej sprzymierzeńców.**

Gen. Rommel — jak pisze dziennik — przez swą ofensywę pokazał, że nie jest bynajmniej pokonany, jak to twierdzili niepoprawni optymiści w Londynie. W każdym razie posuwanie się Rommla naprzód jest w najwyższym stopniu niepokojące — stwierdza „Standard“.

Dając rzut oka na sytuację na Dalekim Wschodzie, dziennik dochodzi do przekonania, że Roosevelt okazał się niestety dobrym prorokiem, kiedy przed kilku tygodniami oświadczył, iż należy się liczyć z dalszemi hiobowemi wieściami. Sytuacja Australji wskutek wylądowania Japończyków na Nowej Gwinei i na wyspach Salomona stała się bardzo poważna. Również z Burmy i Malakki donoszą o samych klęskach. Reasumując to wszystko — pisze z rezygnacją dziennik brytyjski — można stwierdzić jedynie to, że przyszłość przedstawia się bardzo czarno.

Z teatru bojowego na Malajach.

Tokio, 26 stycznia. **Na zachodniem wybrzeżu wojska japońskie wymusiły przejście przez rzekę Nuar i obsadziły silnie ufortyfikowane miasto Muar.**

W ręce Jajończyków wpadło 4000 jeńców, 260 samochodów ciężarowych oraz wiele armat. Wojska japońskie nawiązały łączność z oddziałami japońskiemi, które przed kilku dniami wylądowały koło Batu Fahat w odległości 50 km na południowy wschód od Muar. Na zachód od Yong Peng Japończycy rozbili kolumnę brytyjską w sile 5000 żołnierzy, w skład której wchodziły m. n. 15-ta, 25-ta i 29-ta brygada australijska. Obecnie wymienione oddziały japońskie dokonują manewru okrążającego.

Mersing na Malajach wzięty.

Tokio, 26 stycznia **Mersing został wzięty przez wojska japońskie.**

Miasto Mersing leży w północno-wschodniej części sułtanatu Johere, na wschodniem wybrzeżu Malajów, w odległości około 125 km. na północ od Singapoore.

Rozbudowa grupy wysp Wake na wielką bazę japońską.

Tokio, 26 stycznia **Zajęta przez Japończyków wyspa Wake — jak donosi Domei — będzie w przyszłości nosiła nazwę „Ontorishina“ (Wyspa Wielkiego Ptaka).**

Dwie sąsiednie wyspy Poale i Wilkes będą w przyszłości nazywać się „Haneshima“ i „Ashijima“, t. j. Wyspa Skrzydeł i Wyspa Nóg. Wymieniona grupa wysp ma być w przyszłości rozbudowana jako wielka baza japońska na oceanie Spokojnym.

Wizyta ministra skarbu Rzeszy w Medjolanie.

Medjolan, 26 stycznia. **W piątek o północy przybył do Medjolanu minister skarbu Rzeszy, hrabia Schwerin von Krosigk w towarzystwie ambasadora Alfieri'ego.**

Minister Schwerin von Krosigk weźmie udział w posiedzeniu niemieckiej izby handlowej we Włoszech, na którem to posiedzeniu wygłosi przemówienie. Na powitanie dostojnego gościa przybyły na dworzec kolejowy czołowe osobistości.

Chwilę później przybył do Medjolanu minister skarbu Włoch — Thaon di Revel.

Ropa — barometrem życia gospodarczego.

(tp) **Kraków,** w styczniu.

Żaden inny produkt nowoczesnej gospodarki nie daje tak dokładnego obrazu struktury gospodarstwa narodowego danego kraju, jak produkty wytwarzane z ropy naftowej. Zorjentowanie się w wysokości zapotrzebowania tych produktów przez poszczególne kraje, daje niezmiernie charakterystyczne naświetlenie znaczenia ropy i jej produktów w życiu nowoczesnych krajów. Przytoczone poniżej dane statystyczne konsumcji z tej dziedziny oparte są na cyfrach z roku 1938, a więc ostatniego roku z przed wybuchu wojny, niejako „roku normalnego". Z ogólnej cyfry 247,6 miljonów ton produktów naftowych uzyskanych w tym roku, połowa, mianowicie 117,2 miljony ton przypada na produkty lekkie, głównie benzynę, reszta zaś na ciężką ropę opałową i gazową (102.06 miljonów ton), smary 8.3 miljony ton) oraz produkty oświetleniowe (19 miljonów ton). **Nafta nie jest znana dłużej jak 80 lat, a mimo to należy do najważniejszych surowców ludzkości,** o czem świadczy fakt, że na głowę jednego mieszkańca ziemi przypada rocznie nie mniej jak 116 kg produktów naftowych. O stopniu motoryzacji i rozwoju techniki świadczy okoliczność, że przeciętnie rocznie przypada na całym świecie na jednego człowieka 55 kg lekkich produktów naftowych, 48 kg ropy opałowej i gazowej oraz 4 kg smarów. Jeżeli chodzi o naftę do oświetlania, to roczne zapotrzebowanie na głowę wynosi 9 kg. Jak olbrzymie ilości ropy wydobywa się corocznie z głębi ziemi ilustruje przykład, że dla **przetransportowania tej ilości potrzebaby użyć 2500 transoceanicznych parowców-cystern;** na świecie istnieje wogóle tylko 1700 parowców lub 16 miljonów wagonów-cystern.

Na czele krajów pod względem zużycia ropy i jej produktów, stoją kraje o wysoko rozwiniętej motoryzacji, w pierwszym rzędzie Stany Zjednoczone. Pomiędzy niemi a największymi konsumentami europejskimi zaznacza się gwałtowny skok. I tak w roku 1938 Stany Zjednoczone zużyły lekkich produktów naftowych, łącznie z bensolem, alkoholem i benzyną z gazu ziemnego 79 miljonów ton, Wielka Brytanja i Irlandja 6,3 milj., Rosja 6,14 milj., Francja 3,7 milj., Kanada 3,36 milj., Japonja 1,2 milj., Włochy 890.000, Szwecja 577.000, Holandja 576.000, Belgja 554.000, Norwegja 203.000. Wśród mniejszych państw europejskich zupełnie wyjątkowe stanowisko pod tym względem zajmowała Rumunja, zużywająca rocznie 1,691.000 ton produktów naftowych.

Interesująco przedstawia się również **statystyka konsumpcji produktów naftowych na głowę ludności rocznie.** Wynosiła ona w roku 1938 w Stanach Zjednoczonych 612 kg, w Kanadzie 302, Wenezueli 275, Australji 155, Wielkiej Brytanji 125, Szwecji 92, Danji 91, Francji 90, Argentynie 84, Norwegji 70, Belgji 66, Holandji 66, Południowej Afryce 55, Szwajcarji 52, Rosji 36, Włoszech 21, Japonji 17, Hiszpanji 18, Bułgarji 17, Węgrzech 29, wreszcie Rumunji 87 kg. Niezmiernie charakterystycznym przyczynkiem do stopnia uprzemysłowienia danego kraju jest wysokość zużycia smarów. Smary zajmują w ogólnej wysokości zużycia produktów naftowych zaledwo 3 procent. Również i w tej dziedzinie przodują Stany Zjednoczone, które w roku 1938 spotrzebowały 3,118.000 ton smarów, czyli 37,5 procent całej konsumpcji światowej. Dalej idą Z. S. S. R. 1,937.000 ton (16 proc.), Kanada 588 (7.1 proc.), Francja 368 (4.4 proc.), Japonja 265 (3,2 proc.), Włochy 140 (1.7 proc.), Holandja 66 (0.8 proc.), Belgja 59 (0.7 proc.), Szwecja 59 (0,7 proc.) i Norwegja 22 (0.3 proc.). Wysoka cyfra zużycia smarów w Stanach Zjednoczonych tłumaczy się **olbrzymim rozwojem motoryzacji i ruchu samochodowego,** natomiast w krajach europejskich, gdzie istnieją o wiele mniejsze odległości, smary zużywa się głównie do obsługi motorów stałych, obsługujących przemysł. Jeżeli chodzi o zużycie smarów na głowę ludności, to przoduje tu Kanada z 53 kg, poczem na drugiem dopiero miejscu stoją Stany Zjednoczone 24, a dalej Dania 13, Wielka Brytania 11, Australia 10, Szwecja 9, Francja 9, Norwegia 8, Holandja 8, Belgja 7, Argentyna 5, Szwajcarja 5, Japonja 4 i Włochy 3 kg.

Dla znawcy życia gospodarczego powyższe cyfry posiadają swoistą wymowę. Obrazują one bowiem w bardzo wyrazisty sposób strukturę gospodarczą poszczególnych krajów, jak Danji z jej zmotoryzowanym ruchem komunikacyjnym i uprawą roli, Szwecji z jej wysoko rozwiniętym przemysłem, Norwegji i Holandji z ich wielkiem zapotrzebowaniem smarów na potrzeby przemysłu okrętowego, Belgji z potężnym przemysłem i t. d. Jeżeli chodzi o zużycie ropy do motorów Diesla lub ropy opałowej, to w tym zakresie trzy czynniki odgrywają decydującą rolę: rozmiary i rodzaj żeglugi okrętowej, stopień uprzemysłowienia i wewnętrznego zastosowania motorów Diesla, wreszcie **wysokość zastosowania ropy opałowej zamiast węgla.** Zestawienie tych czynników pozwala na zorjentowanie się co do wpływu każdego z nich na rodzaj zużycia ropy w poszczególnych krajach. W Norwegii np. odgrywa tu rolę wielkie **zapotrzebowanie ropy do opalania okrętów**, w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych silne zastosowanie ropy zarówno do napędu okrętów jak i do centralnych ogrzewań. Ropy opałowej przypada na mieszkańca w Stanach Zjednoczonych 437, w Kanadzie 194, w Argentynie 185, w Norwegii 119, w Danii 92, w Wielkiej Brytanji 83, Szwecji 66, Holandji 61, Rosji 53, Włoszech 38, Japonji 23 i Belgji 22 kg.

Należy jeszcze wspomnieć o najważniejszym pierwotnie produkcie ropy naftowej, mianowicie o **nafcie do oświetlania**. Powszechna elektryfikacja wyparła w znacznym stopniu naftę do oświetlania, jednak uderzającem jest, że w kraju tak bardzo zelektryfikowanym jak w Stanach Zjednoczonych zużycie nafty do oświetlania jest stosunkowo najwyższe w świecie. Tłumaczy się to tem, iż na olbrzymich przestrzeniach oświetlenie elektryczne nie jest tam jeszcze wprowadzone. Na drugiem miejscu stoi Rosja, co tłumaczy się zarówno brakiem elektryfikcji, jak i taniością produktów naftowych. Jeżeli chodzi o statystykę zużycia nafty, to na głowę ludności w Stanach Zjednoczonych przypada 56, w Rosji 32, w Holandji 30, Danji 27, Norwegji 22, Wielkiej Brytanji 19, Szwecji 18, Francji 6 i Belgji 5 kg.

Naloty japońskie na Rangoon

Tokio, 26 stycznia. **Pomimo złych warunków atmosferycznych lotnictwo japońskie dokonuje codziennie gwałtownych ataków bombowych na granicy Burmy.**

Jak donosi dalej agencja Domei, ataki na lotnisko w Rangoon nastąpiły w dniu 23 stycznia przedpołudniem i popołudniu i po gwałtownej walce powietrznej Japończycy zestrzelili 35 samolotów angielskich. W czasie przedpołudniowego ataku lotnikom japońskim udało się z miejsca zestrzelić 8 aparatów nieprzyjacielskich. Popołudniu wielka eskadra japońska zawikłała się w gwałtowną walkę z około 30-tu myśliwcami, typu Curtiss, Buffalo, Spitfire itd., przyczem Japończycy zestrzelili 27 samolotów, z tego 17 z całą pewnością. Podczas tego ataku obrzucono lotnsko silnie bombami i w wielu objektach wzniecono pożary.

Szanghaj, 26 stycznia. **Jak stwierdza brytyjski komunikat wojenny z Rangoonu, wojska brytyjskie, znajdujące się w górskim terenie na wschód od Moulmein w Burmie, zostały w piątek zmuszone do odwrotu.**

Również stanowiska brytyjskie na wschód od Rangoonu zostały cofnięte wobec liczebnej przewagi Japończyków. Na obu frontach toczą się gwałtowne walki.

Tokio, 26 stycznia. Cesarska główna kwatera japońska wydała w nocy na niedzielę przegląd ataków samolotów armji japońskiej, dokonanych od dnia 21 stycznia na Malaje, Indje holenderskie i Burmę. Równocześnie komunikat stwierdza, iż zestrzelono przytem 44 samoloty nieprzyjacielskie. Głównemi celami ataków były Singapoore, Rangoon i Palenbang na Sumatrze.

Japonja gotowa pojednać się z Chinami.

Tokio, 26 stycznia. **Premjer Tojo w mowie przed Izbą poselską w piątek popołudniu ponowił oświadczenie, że Japonja gotowa jest przyjąć propozycje Czungkingu w sprawie pogodzenia się, jeżeli ten reżim zmieni swoje stanowisko.**

Tojo oświadczył: „Jakkolwiek Japonja w ciągu ostatnich 5-ciu lat walczy z Czungkingiem, to jednak uważa ona zawsze Chiny jako bratni naród, a jej wola przyjęcia Czungkingu z otwartemi ramionami, jeżeli tylko zrezygnuje on ze swoich błędnych idei, jest niezmieniona. Japonja skarciła swoje zepsute dziecko, rozkapryszone przez Anglję i Stany Zjednoczone. Wszystkie jego błędy w przeszłości zostaną jednak zapomniane z chwilą, kiedy znikną wpływy angielskie i amerykańskie. Obecnie nadszedł dla Czungkingu czas przebudzenia i korzystania z obecnej sposobności, aby zaapelować do niego w tej sprawie".

Parlament fiński jednomyślnie popiera rząd.

Harmonijna współpraca między parlamentem i rządem.

Helsinki, 26 stycznia **Parlament fiński zebrał się w sobotę w południe na końcowe posiedzenie swej sesji za rok 1941. Przewodniczący parlamentu przypomniał jednomyślnie zaufanie, wypowiedziane dwukrotnie przez przedstawicielstwo narodowe rządowi.**

Nie można było oczekiwać obchodzenia 24-ej rocznicy samodzielności Finlandji z lepszemi widokami na przyszłość. W ciężkich czasach okazało się, że naród fiński jest równie zwarty i jednomyśny, jak w czasie wojny zimowej. Wewnętrzna spoistość państwa i moralna siła narodu stanowią dowód żywotności Finlandji i zapewniają wielką przyszłość narodu. Wkońcu przewodniczący parlamentu wyraził prezydentowi państwa głębokie podziękowanie w imieniu parlamentu za jego pełne odpowiedzialności kierowanie sprawami państwa.

Prezydent państwa Ryti podkreślił w swej odpowiedzi, że również Finlandja została zmuszona do wojny obronnej. Dzielna armja fińska odniosła wobec przeważającego wroga takie zwycięstwa, które przewyższają wszelkie czyny wojenne krajów północnych. Udało się swój kraj ustrzec przed okropnościami wojny.

Prezydent wspomniał o wypowiedzeniu wojny przez Anglję, które mimo wysiłków Finlandji uniknięcia wojny, nastąpiło właśnie w dniu fińskiego święta niepodległości. Zamiast działań wojennych, Wielka Brytanja podjęła jednak przeciw Finlandji gwałtowną kampanję agitacyjną, rozpowszechniając fantastyczne wiadomości o tym kraju. Wkońcu prezydent wspomniał o ciężkiej sytuacji żywnościowej, przyczem podkreślił, że zarówno kraje północne jak Węgry, Włochy, a zwłaszcza Niemcy, dopomogły w wybitny sposób, czyniąc w dalszym ciągu wszystko, co jest możliwe, aby ulżyć troskom Finlandji.

Parlament w czasie ubiegłej sesji z pośród 107 zarządzeń i uchwał rządowych nie odrzucił ani jednego. Tylko w wyjątkowych wypadkach dochodziło do dyskusji. Świadczy to o pomyślnej i pełnej zaufania współpracy i harmonji pomiędzy rządem a przedstawicielstwem narodowem. Naród wie, że jakkolwiek bezpieczeństwo Finlandji wzmocniło się, to jednak burza nie została jeszcze zakończona i niebezpieczeństwo nie przeminęło, oraz że jego obowiązkiem jest solidarna współpraca.

Następnie zastępca prezydenta państwa wypowiedział parlamentowi swoje podziękowanie, oraz przypomniał wyczyny armji fińskiej, która gotowa jest wszystko poświęcić dla przyszłości państwa.

Nakaz zaciemniania wszystkich miast australijskich.

Szanghaj, 26 stycznia. **Premjer Australji Curtin wobec niebezpieczeństwa grożącego kontynentowi australijskiemu, nakazał zaciemnienie wszystkich miast w Australji.**

Również zaostrzono wybitnie służbę przeciwlotnicza we wschodnich okręgach przemysłowych.

Stany Zjednoczone nie odniosły sukcesu w Rio.

Lizbona, 26 stycznia. **Aczkolwiek podsekretarzowi stanu Stanów Zjednoczonych Summerowi Welles'owi, mimo wielkich wysiłków, nie udało się przełamać nieprzezwyciężonego oporu Argentyny i Chile wobec żądań Waszyngtonu na konferencji w Rio, to jednak w piątek, późnem popołudniem doszło wreszcie do zebrania plenarnego ze względów prestiżowych, przyczem jednak nie przyjęto punktu widzenia Stanów Zjednoczonych, tak jak to było pierwotnie przewidziane.**

Jak donosi Reuter, Welles musiał pogodzić się z ostatecznem zrezygnowaniem z wiążącego zdecydowania państw ibero-amerykańskich, gdyż konferencja wkońcu przyjęła rozwiązanie kompromisowe, aby wreszcie dojść do jakiejś decyzji: „Konferencja zaleca zerwanie dyplomatycznych, politycznych i gospodarczych stosunków z Niemcami, Włochami i Japonją, przy uwzględnieniu ustaw i szczególnych okoliczności każdego poszczególnego kraju".

Konferencja zatem nie doprowadziła do upragnionego przez Stany Zjednoczone panamerykańskiego wystąpienia przeciwko mocarstwom paktu trzech, lecz decyzja o postawie państw ibero-amerykańskich zapadnie dla każdego kraju osobno na drodze uchwały parlamentarnej. Wynika z tego także, że Chile i Argentyna przeforsowały swoją postawę wbrew życzeniom Stanów Zjednoczonych.

Próby nakłonienia Argentyny i Chile do zrezygnowania z ich neutralności załamały się. Postawa Argentyny i Chile zmusiła do tego, aby celem uniknięcia wstrzymania się od głosowania obu tych krajów, a tem samem przełamania frontu panamerykańskiego, zmienić przewidzianą formułę końcową. Zmiana ta polega na tem, że zerwanie stosunków z państwami paktu trzech mocarstw zostało tylko „zalecone" — podczas gdy pierwotnie chciano przeforsować wyrażenie, iż żąda się, aby stosunki te zostały zerwane.

Trzęsienie ziemi w okolicy Florencji.

Rzym, 26 stycznia. **Stacja sejsmograficzna we Florencji zanotowała o godz. 23.21 dnia 22 stycznia br. niezwykle silny wstrząs ziemi, którego centrum znajdowało się w odległości około 35 kilometrów na północ od Florencji.**

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 24 stycznia. **Włoski komunikat wojenny z soboty brzmi następująco:**

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Operacje ofensywne niemiecko-włoskich jednostek pancernych w **Cyrenajce** trwają nadal. Silne nieprzyjacielskie oddziały zostały na wschód od Agedabji dalej odrzucone. Silne formacje niemiecko-włoskiego lotnictwa interwenjowały potężnie w walce i ostrzeliwały bez przerwy cofające się nieprzyjacielskie kolumny. Pewna wielka ilość samochodów została podpalona i zniszczona. Nieprzyjaciel stracił trzy samoloty, z czego jeden w walce powietrznej. — Obydwa pozostałe zostały zestrzelone przez artylerję przeciwlotniczą. Naloty angielskich samolotów na Trypolis i inne miejscowości wybrzeża Syrtu spowodowały kilka ofiar, lecz żadnych ciężkich szkód.

Eskadry samolotów „Hurricane" usiłowały nadaremnie przeszkodzić włoskim bombowcom w dotarciu do wojskowych objektów **Malty,** które w dalszym ciągu za dnia i nocy były atakowane z wielkim skutkiem.

*

Rzym, 26 stycznia. **Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi następująco:**

Główna kwatera sił zbrojnych komunikuje:

W dniu wczorajszym na wschód i południowy-wschód od **Agedabia** toczyły się gwałtowne walki. Kilka nieprzyjacielskich oddziałów pancernych zostało przez jednostki pancerne osi okrążone i zniszczone. Ogólna zdobycz do wczoraj wieczór wynosiła 80 armat i 143 czołgów, w tem kilka czołgów 28-tonowych pochodzenia amerykańskiego. Wiele ze zdobytych czołgów jest w nieuszkodzonym stanie i zostało użytych przez nasze oddziały. Liczba jeńców jest poważna.

W toku operacyj siły lądowe zestrzeliły i zniszczyły na ziemi 11 samolotów angielskich. Oddziały lotnictwa niemieckiego i włoskiego, które skutecznie brały udział w walkach dywizyj pancernych, atakowały pozafrontowe pozycje nieprzyjacielskie i bombardowały lotniska, oraz koncentracje materjału zmotoryzowanego. Jeden „Hurricane" zmuszony do lądowania, zajął się ogniem.

W środkowej części **morza Śródziemnego,** jednostki naszej floty wojennej, konwojujące pewien transport morski, zestrzeliły 2 nieprzyjacielskie samoloty torpedowe. Trzeci nieprzyjacielski samolot torpedowy oraz jeden samolot typu „Beaufighter" zostały zestrzelone przez niemieckie myśliwce. Kilku członków załogi zdołano uratować i wziąć do niewoli.

Akcja niszcząca skierowana przeciwko objektom portowym i ważnym objektom wojennym **na Malcie** jest kontynuowana.

Samoloty angielskie zrzuciły ub. nocy bomby zapalające na Catanję i Comiso, nie powodując ani ofiar w ludziach, ani szkód materjalnych. Załoga jednego samolotu, który spadł do morza koło Noto, została wzięta do niewoli.

Obrazki z pola walki

Berlin, 26 stycznia. **W rejonie na północny wschód od Kurska, wojska niemieckie odparły silniejszy atak nieprzyjacielski. Zamiar bolszewików włamania się od flanki do linij niemieckich został udaremniony skoncentrowanym ogniem obronnym. Trzy z pośród atakujących czołgów, oraz inne ciężkie jednostki zostały zniszczone przez niemieckie działa przeciwpancerne.**

Tego samego dnia przy mrozie wynoszącym 41 stopni i ostrym wietrze północno-wschodnim, silniejszy niemiecki oddział szturmowy wtargnął na wschód od Kurska na głębokość kilku kilometrów na obszar zajęty przez nieprzyjaciela. Oddział szturmowy zajął kilka miejscowości i oczyścił je z nieprzyjaciela. Bolszewicy zostali zmuszeni do wycofania się na wschód.

Na pewnym ważnym odcinku kolejowym niemieckie samoloty bojowe zaatakowały i zniszczyły sześć pociągów naładowanych materjałami i posiłkami. **Linja kolejowa została przytem przerwana.**

W środkowej części frontu wschodniego zadano bolszewikom krwawe straty, przyczem odebrano im wiele sprzętu bojowego wszelkiego rodzaju. Jeden z tych ataków dokonały czołgi niemieckie. Zmusiły one nieprzyjaciela do oddania pewnej miejscowości, stanowiącej ważny punkt w nieprzyjacielskim systemie pozycyjnym. W przebiegu tej walki zniszczono jeden nieprzyjacielski czołg 52-tonowy i zdobyto 6 armat.

Na południowem wybrzeżu Krymu odparto zwycięsko w nocy na 23 stycznia ponowną próbę wysadzenia na ląd wojsk bolszewickich. **Bolszewicy usiłowali wysadzić na ląd oddział liczący około 200 żołnierzy.** Niemieckie placówki na wybrzeżu wzięły jednak okręty nieprzyjacielskie pod skuteczny ogień, wskutek czego musiały one przerwać swą akcję.

W rejonie Orła niemiecki oddział szturmowy dokonał wypadu na pewną miejscowość, położoną między linjami, a rozbudowaną przez bolszewików, jako punkt operacyjny dla swych przednich straży. Załoga nieprzyjacielska została okrążona i pokonana. W rejonie na południowy wschód od jeziora Ilmeń nieprzyjaciel podjął atak przy poparciu czołgów na pewien dworzec kolejowy, obsadzony przez nasze wojska. Atak odparto.

Pogrzeb marszałka v. Reichenau.

Berlin, 24 stycznia. **W Arsenale berlińskim odbył się w piątek w południe pogrzeb państwowy zmarłego wskutek udaru serca generalnego marszałka polnego, Waltera von Reichenau.**

W imieniu Kanclerza Hitlera, który zasłużonego zarówno w czasie wojny, jak i w czasie pokoju żołnierza uczcił pogrzebem państwowym, przemówienie pośmiertne wygłosił marszałek Rzeszy, Herman Goering, podczas gdy generalny marszałek polny Rundstedt z polecenia Kanclerza Hitlera, jako naczelnego dowódcy armji, wyraził ostatnie pozdrowienie i podziękowanie frontu.

Wielka ilość osobistości, które zjawiły się celem wzięcia udziału w akcie państwowym, jakoteż liczny udział ludności berlińskiej, świadczą o głębokiej czci, jaką Wielkie Niemcy żywią dla Zmarłego. Marszałek Rzeszy Goering złożył u trumny wieniec Kanclerza Hitlera, poczem nastąpiło składanie wieńców marszałka Rzeszy, generalnego marszałka polnego von Brauchitscha i ministra spraw zagranicznych Rzeszy, jakoteż wieńce i kwiaty szeregu dalszych wysokich osobistości.

Generalny marszałek polny von Reichenau złożony został na wieczny spoczynek na cmentarzu Inwalidów.

Marsz. Keitel opuścił Budapeszt.

Budapeszt, 24 stycznia. **W ub. czwartek zakończył generał marszałek polny Keitel kilkudniowy pobyt na Węgrzech, udając się w drogę powrotną do kraju.**

Dr. Wächter gubernatorem okręgu Galicja.

Kraków, 24 stycznia. **Generalny Gubernator odwołał dotychczasowego gubernatora okręgu Galicji dra Lascha, mianując w jego miejsce gubernatorem okręgu Galicji dotychczasowego gubernatora okręgu Kraków dr. Wächtera.**

Funkcje gubernatora okręgu Kraków aż do odwołania spełniać będzie szef urzędu tego okręgu radca ministerjalny, Wolsegger.

Przed 25-leciem konsekracji biskupiej Ojca świętego.

Cita del Vaticano, 24 stycznia. **W związku z przypadającym w tym roku 25-letnim jubileuszem konsekracji biskupiej Ojca św., kardynał sekretarz stanu zwrócił się do nuncjuszów apostolskich oraz biskupów na kuli ziemskiej, udzielając im wytycznych co do skromnych ram tej uroczystości.**

Nuncjusz apostolski przy rządzie włoskim w liście do episkopatu włoskiego wspomina o intencji Ojca św., aby uroczystości te były zgodne z duchem chwili. W dniu 13 maja, w którym przypada 25-ta rocznica sakry biskupiej Ojca św. oraz w dniu święta Wniebowstąpienia Pańskiego, Ojciec św. odprawi w bazylice św. Piotra dziękczynne nabożeństwo, udzielające błogosławieństwa papieskiego.

Pośrednictwo Kościoła katolickiego na wyspach filipińskich.

Manila, 24 stycznia. **W dniu 17 stycznia miała miejsce ważna konferencja, w której udział wzięli głównodowodzący wojsk japońskich Szlobara, szef wydziału kościelnego japońskich sił Narusana, arcybiskup Manili Michael O'Doherty i duchowni katoliccy, na której omówiono sprawę przyjaznej współpracy Japonji i Wysp Filipińskich za pośrednictwem duchowieństwa katolickiego.**

Arcybiskup O'Doherty zakomunikował swą zgodę na współdziałanie z armją japońską w wykonaniu tej misji, zapewniając przy tej okazji, że pokój, do którego zdąża Japonja jest pokojem, będącym urzeczywistnieniem naszych życzeń. My duchowni poświęcający się pracy moralnej i duchowej jesteśmy przekonani, że cywilizacja i światowy pokój budowane będą na duchowych fundamentach. Pragniemy współdziałać z armją japońską celem urzeczywistnienia prawdziwego pokoju powszechnego. Po tej wymianie zdań, która toczyła się w serdecznej atmosferze, zebranie zostało zakończone.

Zamiary sowieckie w sprawie Dardaneli.

Sztokholm, 24 stycznia. **Stosunki turecko-sowieckie, które w chwili wybuchu wojny nie układały się zbyt pomyślnie miały ostatnio ulec wybitnemu pogorszeniu.**

W kołach dyplomatycznych Ankary mówi się o tem, jakoby Sowiety miały ponownie czynić wysiłki w kierunku zapewnienia sobie Dardaneli i Bosforu kosztem Turcji.

Informacja powyższa miała wyjść od Mac Murraya, b. ambasadora Stanów Zjednoczonych w Ankarze, w rozmowie z przedstawicielem dziennika „Baltimore Sun".

W Stanach Zjednocz. utworzono pierwszą dywizję murzyńską.

Sztokholm, 24 stycznia. Jak podaje Reuter z Waszyngtonu, oświadczył sekretarz wojny Stimson, iż utworzono w Stanach Zjednoczonych pierwszy dywizjon składający się w zupełności z murzynów, jak również jednej eskadry myśliwskiej wraz z pilotami-murzynami.

Na Wschodzie w dalszym ciągu zacięte walki.

W Afryce północnej pościg za pobitym nieprzyjacielem.

Z głównej kwatery Wodza, 23 stycznia: **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Na Wschodzie w dalszym ciągu zacięte walki.

Podczas kontrataku na środkowym odcinku frontu zadano nieprzyjacielowi znowu wysokie krwawe straty. 35 dział, jak również liczna ciężka broń, wpadły w nasze ręce.

Na obszarze morskim dookoła Anglji samoloty bojowe uszkodziły przez zrzucenie bomb jeden większy frachtowiec. Nocne ataki lotnictwa kierowane były na porty i wojskowe urządzenia w Anglji południowej i południowo-wschodniej.

W Afryce północnej niemiecko-włoskie wojska natarły na pobitego nieprzyjaciela. Dotychczas zdobyto względnie zniszczono 10 wozów pancernych, 46 dział i ponad 100 samochodów. Formacje niemieckiego i włoskiego lotnictwa zadały odrzuconym w rejonie na południe od Agedabji wojskom brytyjskim nowe ciężkie straty.

Na Malcie za dnia i w nocy były bombardowane bazy lotnicze i morskie przez niemieckie samoloty bojowe.

Brytyjskie bombowce zrzuciły ostatniej nocy na kilka miejscowości Niemiec zachodnich, m. in. na dzielnice mieszkaniowe i publiczne budynki w Münster, bomby kruszące i zapalające. Jednostki marynarki wojennej zestrzeliły trzy brytyjskie bombowce.

W czasie od 16 do 20 stycznia powtarzające się ataki bolszewików załamywały się w silnym ogniu obrony niemieckiej. Na tym odcinku naliczono do dnia 20 stycznia 1.900 poległych bolszewików oraz 14 zniszczonych pancernych wozów bojowych.

W tym samym rejonie wtargnął przedwczoraj niemiecki patrol bojowy wraz z kilkoma oddziałami piechoty do linij nieprzyjacielskich. Przy 30 stopniowym mrozie oraz niepogodzie piechota niemiecka pokonała trudności terenowe, wdzierając się następnie do czterech bunkrów nieprzyjacielskich. Po zdobyciu pewnej ilości lekkiej i ciężkiej broni piechoty nieprzyjaciela wysadzono w powietrze ziemianki bolszewickie i ich urządzenia fortyfikacyjne.

W ciągu ostatnich dni kilkakrotnie niemieckie samoloty bojowe bombardowały linje kolejowe, prowadzące na teren walk, a używane przez bolszewików celem transportu wojsk, amunicji i prowiantów. W dniu wczorajszym w kilku miejscach nie tylko uszkodzono tory, lecz ponadto trafiono celnemi bombami szereg pociągów transportowych.

Bezskuteczne ataki bolszewików na północnym odcinku frontu.

Berlin, 24 stycznia. **Na północnym odcinku frontu wschodniego wznowiły się ponownie w dniu 21 stycznia walki o nasyp kolejowy, broniony przez wojska niemieckie. Ponowne ataki bolszewickie odparto równie krwawo, jak i ataki nieprzyjaciela z dnia poprzedniego.**

Odparcie ataków sowieckich pod Kurskiem.

Berlin, 24 stycznia. **W dniu 20 stycznia bolszewicy atakowali w rejonie bojowym na południowy wschód od Kurka licznemi falami uporczywie w wielu punktach linje niemieckie.**

Mimo, iż silny mróz niezwykle utrudniał obronę, wojska niemieckie na wszystkich punktach rozbiły ataki nieprzyjaciela. Kolejne fale nacierających bolszewików załamywały się w niemieckim ogniu obronnym, tak że w końcu musieli oni zrezygnować ze swych prób wtargnięcia do linij niemieckich. Nieprzyjaciel był zmuszony cofnąć się pozostawiając licznych zabitych na polu walki.

Rabaul zajęty przez Japończyków

Szanghaj, 24 stycznia. **Według doniesienia z Manili, zawiadomił australijski minister wojny Forde australijski gabinet wojenny, który w piątek zebrał się na tajne posiedzenie, iż Rabaul wpadło w ręce japońskie.**

Według depeszy z Melbourne australijski minister wojny Forde zakomunikował we czwartek wieczorem, jakoby Rabaul, stolica australijskiego obszaru mandatowego, dawniej należącego do Rzeszy, a leżąca na północnym cyplu Pomeranji, była we czwartek rano dwukrotnie bombardowana przez dwie grupy japońskich samolotów, liczące po 40 aparatów. Od godz 16 czasu lokalnego brak komunikacji iskrowej z Rabaul. Forde nie wyklucza możliwości zniszczenia stacji iskrowej przez japońskie jednostki bojowe w chwili ich wkroczenia, a które zaobserwowano w okolicy. Nie jest również wykluczonem, że miasto zostało ewakuowane.

Według informacji australijskiego ministra lotnictwa, podanej na podstawie rozgłośni radjowej, lotnictwo japońskie miało zniszczyć również stacje iskrowe w miejscowości Bulol w dawnym kraju cesarza Wilhelma, oraz w Salamoa na wyspie Samoa. W obydwu wymienionych miejscowościach zniszczono samoloty na ziemi.

Premjer Tojo przed Izbą poselską

Tokio, 24 stycznia. **Premjer Tojo wygłosił w piątek przemówienie na plenarnem posiedzeniu izby poselskiej, przyczem wyraził swoje silne przekonanie, że Japonia wyjdzie jako zwycięzca z wojny o Wielką Azję.**

„Jak długo posiadamy mężów, wyszkolonych w tradycjach naszej 3000 letniej historji, tak długo nie zostaniemy pokonani przez Stany Zjednoczone, które opierają swoje nadzieje na sile materjalnej, ponieważ w ostatecznym wypadku wojny wywalczane są przecież przez silnych mężów".

Na zapytanie w sprawie stanowiska premjera co do wydatkowania olbrzymich sum na cele zbrojeniowe w Stanach Zjedn. Tojo odpowiedział: „Znane mi są częste orędzia Roosevelta do kongresu i jego astronomiczne cyfry, jednak nie żywię z tego powodu żadnych obaw, ponieważ wojny nie wygrywa się ostatecznie pieniądzmi".

Tojo wyraził swoje mocne przekonanie, że Japonja zwycięży, ponieważ rozporządza trzema czynnikami niezbędnemi do zwycięstwa: po pierwsze odpowiednimi ludźmi, po drugie wyszkoleniem, po trzecie materjałami koniecznemi do prowadzenia wojny. W końcu premjer oświadczył: „Takie są powody, dla których nie boję się Ameryki, jakkolwiek nie lekceważę bynajmniej olbrzymich wydatków wojennych, jakich żąda prezydent w swojem orędziu".

Nowy ambasador Stanów Zjedn. nie pojedzie do Moskwy.

Sztokholm, 24 stycznia. **Generał-major James Buns został mianowany przez Roosevelta ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Rosji Sowieckiej. Ostatni rozwój sytuacji wojennej spowodował jednak rząd Stanów Zjednoczonych, że zrezygnowano z wysłania nowego ambasadora do Rosji.**

James Buns jest wicedyrektorem komitetu pomocy dla Anglji. W myśl odpowiedniego zarządzenia Prezydenta Stanów Zjednoczonych, zatrzyma on w dalszym ciągu ten urząd, ponieważ na tem stanowisku będzie mógł więcej dokonać, niż w Rosji sowieckiej.

Gubernator Banca d'Italia w Berlinie.

Berlin, 24 stycznia. **Na zaproszenie prezydenta niemieckiego banku Rzeszy, ministra gospodarstwa Rzeszy Funka przybył w piątek w południe na kilkudniową wizytę do stolicy Rzeszy gubernator Banca d'Italia, dr. Vincenzo Azzolini.**

Minister gospodarstwa Rzeszy Funk powitał swego gościa na dworcu Anhalckim.

Gubernator Azzolini omówi w czasie swego pobytu w Berlinie z ministrem gospodarstwa Rzeszy i prezydentem Banku Rzeszy Funkiem zagadnienia pieniężne i walutowe oraz wykorzysta sposobność do nawiązania kontaktu z ministrami Rzeszy, zainteresowanymi jego resortem, jak również z miarodajnymi przedstawicielami resortów i kierownikami banków.

Ministrowie australijscy o sytuacji.

Szanghaj, 24 stycznia. Szereg ministrów w czwartkowej wieczornej audycji radjowej dał wyraz poważnym obawom, przejawiającym się w australijskich i nowozelandzkich sferach rządowych zpowodu masowych ataków japońskiego lotnictwa na wyspy Nowej Brytanji (Nowej Pomeranji), Nowej Irlandji (Nowej Meklemburgji) oraz na t. zw. Wyspy Admiralskie.

Premjer Gurtin wyraził się, iż „niebezpieczeństwo wojny odczuwa Australja coraz wyraźniej, coraz bliżej i groźniej niż poprzednio i kto tego niebezpieczeństwa nie zauważył, postradał zmysł wszelkiej rzeczywistości". Minister lotnictwa Drakeford wyraził się, iż „Australja musi się przygotować na najgorsze".

49 ofiar katastrofy górniczej w St. Etienne.

Vichy, 24 stycznia. **Akcja ratunkowa prowadzona w podziemiach kopalni węgla la Chame w St. Etienne doprowadziła we czwartek wieczorem do wydobycia zwłok 49 górników, którzy padli ofiarą katastrofalnej eksplozji gazów ziemnych.**

Kolumny ratownicze przedostały się w ciągu dnia do tego miejsca, gdzie wskutek wybuchu zwaliły się masy węgla, odcinając górnikom drogę powrotną. W tem miejscu masy węgla zasypały sztolnie na przestrzeni około 150 metrów.

Nowy rumuński minister obrony.

Bukareszt, 24 stycznia. Dotychczasowy podsekretarz stanu dla spraw wojsk lądowych generał dywizji G. Pantazi został mianowany ministrem obrony krajowej.

Ministerstwo to było prowadzone tymczasowo przez marszałka Antonescu po ustąpieniu obecnego szefa sztabu generalnego gen. Jacobici. Już jednak ostatnio gen. Pantazi prowadził sprawy ministerstwa.

Pomnik marsz. Mannerheima w Helsinkach.

Helsinki, 24 stycznia. Zarząd miejski w Helsinkach postawił do dyspozycji plac przed budynkiem parlamentu fińskiego celem wzniesienia tamże pomnika marszałka Mannerheima, naczelnego dowódcy fińskiej armji. Pomnik marsz. Mannerheima ma przedstawiać tego wybitnego wodza na koniu.

W sprawie misji Sir Charles Wilsona.

Sztokholm, 24 stycznia. W związku z obszernem sprawozdaniem na temat podróży Churchilla, donosi londyński korespondent gazety „Stockholm Tidningen" iż angielska opinja publiczna zwróciła uwagę na fakt, że Churchillowi towarzyszył lekarz angielski sir Charles Wilson.

Dotychczas niewiadomo, czy towarzyszył on Churchillowi poto aby czuwać nad jego stanem zdrowia, czy też brał on udział w dyskusjach waszyngtońskich, jeżeli chodzi o sprawy zdrowotne, związane z obecną wojną.

Rozwój Bratysławy.

Bratysława, 24 stycznia. W związku z zakrojonym na wielką skalę twórczym programem rządu słowackiego, ulegnie rozbudowie również stolica kraju i temsamem przybierze nowoczesne oblicze. Niezależnie od budowy gmachu ministerstwa spraw zagranicznych, powstanie nowy gmach ministerstwa robót publicznych oraz budynki przeznaczone na pomieszczenie innych ministerstw i szeregu urzędów centralnych.

Na terenie góry zamkowej w Bratysławie wzniesiona zostanie dzielnica uniwersytecka, przyczem rozpisano konkurs na projekt budowy tej dzielnicy. Przy tej okazji rozpatrywane jest zagadnienie zniesienia, względnie odbudowania ruin zamkowych, symbolu Bratysławy, przyczem i w tej sprawie rozstrzygnąć ma konkurs architektoniczny.

Zatopienie angielskiej łodzi podwodnej.

Berlin, 26 stycznia. Admiralicja brytyjska zakomunikowała przed pięciu dniami o stracie angielskiej łodzi podwodnej „Persous", a już w dniu 24 stycznia podała do wiadomości fakt zatopienia dalszej łodzi podwodnej „H 31". Zatopiona łódź podwodna należała do t. zw. „łodzi osłonowych" i stanowiła starszą jednostkę brytyjskiej flotyli podwodnej. Z tej klasy oddanej do służby w r. 1918/19. Anglicy posiadają 9 jednostek. „H 31" odznaczała się wielką zwrotnością i była uzbrojona w 4 wyrzutnie torped kalibru 53.5 cm i jeden karabin maszynowy. Zatopiona łódź podwodna znajdowała się pod dowództwem kapitana-porucznika Gibbsa i liczyła 22 ludzi załogi.

Morskie straty Finlandji.

Helsinki, 26 stycznia. **Fiński związek armatorów zakomunikował, że Finlandja w okresie od 1 września 1939 do 1 stycznia 1942 pośrednio i bezpośrednio straciła łącznie 91 okrętów łącznej pojemności 331.000 ton.**

Z liczby tej 31 okrętów, pojemności 117.000 ton zostało straconych bezpośrednio na skutek działań wojennych, 12 okrętów, pojemności 31.600 ton padło pośrednio ofiarą wojny, a 48 okrętów, pojemności 183.000 ton zostało skonfiskowanych przez Anglię, względnie Stany Zjednoczone. Straty te wynoszą 42 procent istniejącego przed wybuchem wojny tonażu okrętów handlowych. W tym samym okresie czasu oddano do służby 6 okrętów, pojemności 25.000 ton.

W kilku wierszach.

W ub. piątek odbyła się w Monachjum uroczystość ku uczczeniu zasług Wilhelma Bauera, twórcy łodzi podwodnych.

*

Generalny dyrektor znanego angielskiego towarzystwa bankowego Barclay'a, należącego do grupy pięciu największych banków w Anglji, zakomunikował na dorocznem zebraniu akcjonarjuszy, że od chwili wybuchu wojny aż po ostatni czas zlikwidowanych zostało na terenie Anglji 470 oddziałów filjalnych tej instytucji, przyczem cyfra ta obejmuje również i te oddziały, które uległy zniszczeniu na skutek akcji nieprzyjacielskiego lotnictwa.

*

Pomimo niezwykle uciążliwych warunków atmosferycznych udało się pewnemu statkowi patrolowemu niemieckiej marynarki wojennej pospieszyć z pomocą załodze samolotu wywiadowczego, który wskutek szalejącej burzy nie był w stanie wodować. Załoga statku patrolowego, walcząc z szalejącym żywiołem, przyjęła na pokład pilotów samolotu wywiadowczego, którzy dzięki temu uszli nieszczęściu.

Wiadomości lokalne.

STYCZEŃ **27** Wtorek

Dziś: Jana Złotoustego
Jutro: Piotra z Nolaski

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 17.20 do 8.20

Pierwszy kongres kierowników rolnych w Gener. Gubernatorstwie

Zakopane, 26 stycznia. **W tych dniach odbył się w Zakopanem pierwszy kongres kierowników rolnictwa Gen. Gub.**

Podczas tego kongresu kierownik Głównego Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa przy Rządzie Generalnego Gubernaorstwa uroczyście powitał ponad 300 uczestników, a to kierowników wydziałów, referentów i agronomów powiatowych. Kongres ten miał za zadanie udzielić wskazówek w dalszej pracy wszystkim kierującym życiem rolniczem w Gen. Gub., a równocześnie zapoznać tych ludzi ze sobą.

Wykładowcami na tym kongresie, którego ważność podkreślała obecność sekretarza stanu Dr. Boepple, byli pierwszorzędni praktycy i wykładowcy, którzy wygłosili szereg referatów ściśle związanych z gospodarką w Gen. Gub. dając przytem pewne wytyczne na przyszłość.

Między innemi zastępca kierownika Głównego Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa Walter Albert poruszył w swym referacie i zobrazował dotychczasową działalność w dziedzinie wyżywienia i rolnictwa rozwijającą się pod hasłem „zwiększenie produkcji".

Program inwestycyjny kolei wschod.

Kraków, 26 stycznia. **Według opracowanego ostatnio przez Kolej Wschodnią planu inwestycyjnego, o większenia taboru na rok 1942, przewidziany jest zakup nowego taboru kolejowego na sumę 100 miljonów złotych.**

Wykonanie tego programu wpłynie ożywczo na całokształt życia gospodarczego Generalnego Gubernatorstwa, tembardziej, iż zamówienia w miarę możności oddane być mają w granicach Generalnego Gubernatorstwa.

Import znaczków poczt. w Generalnem Gubernatorstwie.

Kraków, 26 stycznia. W odchyleniu od obowiązującego w Rzeszy od 1 czerwca 1940 r. ogólnego zakazu przywozu — wywozu znaczków pocztowych, dopuszczony jest w obrocie z Generalnem Gubernatorstwem import i eksport znaczków bez specjalnego zezwolenia z wyjątkiem obiegowych, nieużywanych znaczków w Rzeszy.

Do uskuteczmienia zapłaty natomiast za importowane znaczki niezbędne jest zezwolenie dewizowe.

Nowe szpitale epidemiczne.

Miechów, 26 stycznia. **Powiatowe władze Sanitarno-Porządkowe w Miechowie przystąpiły do uruchomienia szpitali epidemicznych w Słomnikach i Brzesku Nowem w celu skutecznego zwalczania epidemji tyfusu plamistego na terenie powiatu.**

Szpitale w tych miejscowościach przyjmować będą również chorych z dalszych okolic.

Poszukiwanie zaginionego chłopca.

Kraków, 26 stycznia. **Ponieważ dotychczasowe poszukiwania za zaginionym przed kilkoma miesiącami 14-letnim Antonim Koppem nie dały rezultatu, przeto zrozpaczeni rodzice jeszcze raz apelują do wszystkich, którzyby wiedzieli o losach zaginionego, aby zawiadomili ich pod adresem: J. Kopp, Kraków, Stachowicza 15, lub najbliższy posterunek policji polskiej względnie niemieckiej.**

Rysopis zaginionego: wzrost niski, szczupły, blondyn, ubrany w granatową czapkę narciarską, płaszcz granatowy, niebieskie długie spodnie.

Bandyci zrabowali 40.000 zł.

(Zet) **Staszów,** 26 stycznia. **Śmiałego napadu rabunkowego na Komunalną Kasę Oszczędności w Staszowie, dokonało w południe trzech osobników uzbrojonych w rewolwery i granaty ręczne.**

Przybywszy w charakterze interesantów, bandyci poprosili o informację i blankiety celem uzyskania pożyczki. Gdy urzędniczka wręczyła im blankiety, **bandyci momentalnie wyjęli rewolwery i granaty,** grożąc zdemolowaniem biura, jeśli ktokolwiek się ruszy z miejsca; następnie zakneblowali usta kierownikowi K. K. O., Władysławowi Żak-Kowalskiemu i urzędniczce Jadwidze Kwiecińskiej, związali im ręce sznurami i przywiązali z tyłu do krzeseł, poczem przecięli połączenia telefoniczne. W czasie gdy jeden z bandytów pilnował powiązanych, a drugi stał na straży przy drzwiach wejściowych, **trzeci obrabował kasę, zabierając z niej 40.134 złote gotówką.** Przy opuszczeniu biura, rabusie pod groźbą zastrzelenia, zakazali ruszać się z miejsca i meldować policji.

*

Banda składająca się z trzech osób dokonała **napadu wieczorem na mieszkańców wsi Rzuców, gminy Chlewiska(powiat Konecki),** rabując sklepowemu Spółdzielni — Romanowi Czyżewskiemu 200 zł. gotówką i garnitur; gospodarzowi Tyszlowi 4.000 zł. i żydowi Fajwlowi Braunowi 2.000 zł. — Oprócz tego bandyci wtargnęli do mieszkania kasjera Spółdzielni Jana Cygana — nie zastawszy go w domu, zażądali od jego żony wydania pieniędzy kasowych. Ponieważ żona kasjera oświadczyła, że pieniędzy w mieszkaniu mąż jej nie przechowuje, napastnicy po przeprowadzeniu rewizji bez rezultatu, pobili ją dotkliwie, poczem kazali się zaprowadzić do rodzin żydowskich w Rzucowie.

Zarządzony za nimi pościg pozostał bez rezultatu.

Aryzacja handlu w Bochni.

Kraków, 26 stycznia. W Bochni, jednem z większych miast okręgu krakowskiego, liczącem 22.000 mieszkańców dokonał Starosta Powiatowy w obecności przedstawiciela Rządu Generalnego Gubernatorstwa otwarcia dwóch nowych sklepów niemieckich oraz polskiego sklepu żelaznego.

Na terenie tegoż miasta przed wojną większość sklepów znajdowała się w rękach żydowskich. W związku z przeprowadzoną w roku 1941 aryzacją handlu, około 130 sklepów żydowskich zamknięto, a na miejscu ich powstało 80 nowoczesnych sklepów, pozostających w większości w rękach polskich. Odżydzenie handlu spotkało się wśród miejscowej ludności z pełnem uznaniem.

Kara śmierci na młodocianego złoczyńcę.

Piotrków, 26 stycznia. **Niemiecki Sąd Specjalny w Piotrkowie skazał na karę śmierci 22-letniego Zygmunta Klicka z Koluszek za rozbój na drogach i opór władzy.**

Skazany zatrzymał pewnego wieczoru na drodze między Nowemi Chrustami a Będziszowem 32-letnią kobietę i podając się za agenta tajnej policji, przeszukał jej torebkę. Niezadowolony z wyniku, przeprowadził rewizję, w czasie której wpadło mu w ręce 80 złotych. Wkońcu powalił on napadniętą kobietę na ziemię i zniewolił, a następnie odjechał na rowerze w niewiadomym kierunku. Złoczyńca, mimo swego młodocianego wieku, był już wielokrotnie karany.

(Zet) **SZPITALE EPIDEMJOLOGICZNE.** Na wypadek rozszerzenia się epidemji tyfusu plamistego na terenie powiatu miechowskiego, powiatowe władze sanitarno-porządkowe zamierzają uruchomić szpitale epidemjologiczne w Brzesku Nowym i Słomnikach. Przygotowania trwają. Szpitale te przyjmowałyby chorych zakaźnych nawet z dalszych okolic.

(Zt) **OFIARA MROZU.** W lesie około tartaku w Oksie, gminy Węgleszyn (powiat Jędrzejów), gajowy Mieczysław Tylko znalazł napół nieżywego nieznanego osobnika, którego zawiózł do gorzelni w Oksie. Osobnik ten zaraz zmarł, nie wymieniwszy swego nazwiska i miejsca zamieszkania. Rysopis: wzrost 150 cm, lat 30—35, szczupły, wycieńczony, włosy jasno-blond, broda ryżawa, ubrany skromnie.

(Zb) **„WZOROWI" BRACIA ZA KRATKAMI.** Posterunek policji w Bielinach zatrzymał dwóch braci Stanisława i Czesława Pawlusów, ze wsi Wzorki, gminy Bodzentyn. W przeprowadzonym dochodzeniu wyszło na jaw, że bracia Pawlusowie dokonali w roku 1941 kradzieży 22 krów. — Po kradzieży złodzieje zabijali krowy w pobliskim lesie, a mięso sprzedawali w okolicznych wsiach i miasteczkach. Na koniec doczekali się, że kradzieże ich zostały wykryte. Obu sprawców kradzieży osadzono w więzieniu w Kielcach.

(Zb) **KRADZIEŻ ZIEMNIAKÓW.** Nieznany złodziej skradł z piwnicy Franciszka Rembosza, zamieszkałego na przedmieściu Szydłówek pod Kielcami 300 kg ziemniaków. — Złodziej, wziąwszy pod uwagę warunki materjalne właściciela, wyrządził mu wielką krzywdę.

(Zb) **ZAMIAST NICI SPRZEDAWALI SZPULKI.** Pomysłowość wszelkich domokrążnych handlarzy przechodzi wszelkie granice uczciwości. Do p. S. zamieszkałej w Kielcach przy ul. Kolejowej 45, zgłosił się pewien handlarz domokrążny, oferując po dość względnej cenie nici oraz inne przybory do szycia, niezbędne każdej pani. Nie podejrzewając nieznanego domokrążcy o żadne oszustwo p. S. zakupiła dwie szpulki nici. Jakże zdziwiona była kiletnka, gdy po dokładnem obejrzeniu zakupionych nici spostrzegła, że została oszukana, gdyż szpulka okazała się bardzo gruba, a nici na niej tylko kilka metrów. Z uwagi na to, iż wypadki podobnego „nabierania" powtarzają się dość często zwraca się uwagę, aby nie kupować u pokątnych czy też domokrążnych handlarzy-oszustów.

(Zb) **GRUBA KRADZIEŻ MIESZKANIOWA.** Kazimierz Smutek, Kielce, Rynek 5, doniósł policji, że nieznani sprawcy dostali się za pomocą dobranego klucza do jego mieszkania, skąd skradli mu 200 kg ziemniaków, 20 kg żyta, 3 poszewki, 1 poszwę, 2 koszule damskie, 1 koszulę męską i bieliznę dziecięcą ogólnej wartości 300 zł. Narazie złodzieja nie ujawniono.

Rekordowy wyścig śrub.

Właściciel pewnego nowoczesnego kutra, zbudowanego kosztem 150.000 koron, założył się o 1.000 koron, iż maszyny jego statku są silniejsze niż maszyny parowca pilotowego w Skagen. Oba statki wyposażone są w motory o sile 200 koni maszynowych. Parowiec do pilotowania wyposażony jest w 3-skrzydłową silną śrubę, natomiast kuter posiada jedynie śrubę dwuskrzydłową. Chodzi więc o rozstrzygnięcie, które śruby są lepsze.

Ponieważ jednocześnie chodzi tu o próbą natury technicznej, ogólnie przypuszczają, iż kompetentne ministerstwo udzieli zezwolenia na ten eksperyment. Oba statki mają być ze sobą ściśle połączone, przyczem każdy z nich ma podjąć próbę wyciągnięcia jeden drugiego z portu.

BOLESŁAW RYBAK.

Urzędniczki

11)

— Panno Aluniu! Widzę, że muszę ingerować tu jako lekarz i absolutnie zaordynować pani wyjazd w góry. Niema żadnego protestu. Porywam panią i koniec. G[illegible] pani otrząśnie pył miejski ze swego o[illegible]via, wówczas może pozbędzie się pani tych ponurych myśli. Jedziemy!

— Jedziemy! — Powtórzyła z dziwną energją Alina.

Jakże miło było pędzić świetnym samochodem po betonowej szosie, wijącej się wśród gór i lasów! Jak miło było obserwować spokojne życie w przydrożnych wioskach, gdzie kończono zajęcia i przygotowywano się do odpoczynku niedzielnego. Alina zdjęła kapelusz i wiatr igrał z jej włosami. Doktor Burnicki wpatrywał się pilnie w jasną wstęgę szosy, ale od czasu do czasu rzucał spojrzenie na dziewczynę. Podobała mu się coraz więcej. Nie była pustą, bez treści, lalką, jakich wiele poznał w swym gabinecie. Posiadała własny światopogląd i miała wyrobione zdanie o wielu sprawach pozornie prostych, ale w istocie rzeczy bardzo skomplikowanych. Wiedział, że jeśli Alina zgodziła się na wyjazd z nim w góry, to nie był nieprzemyślany kaprys, za który będzie chciała w przyszłości zrzucić odpowiedzialności na niego, ale decyzja, powzięta śmiało i odważnie, z pełnem poczuciem ewentualnych konsekwencyj.

I nagle Burnicki odczuł coś nakształt wyrzutów sumienia. Kupiwszy samochód, został ogarnięty chęcią przejechania się nim z Aliną. Czekał na nią pod bramą domu, w którym mieściło się biuro. A kiedy ją wreszcie zobaczył i kiedy następnie zgodziła się zjeść z nim obiad — obudziło się w nim pragnienie zabrania dziewczyny na całą niedzielę ze sobą, pragnienie podzielenia z nią tych niewielu wolnych chwil, jakie zdołał urwać swej bogatej praktyce. Ale teraz widział, że dziewczyna może zapłacić za ten jego kaprys zbyt wysoką cenę.

Wtem oślniła go nowa myśl. Jeśli nawet Alina będzie miała jakieś nieprzyjemności, a przecież wiedział, że plotki, komerażę, rozsiewane przez „życzliwe" koleżanki, mogą zatruć najbardziej odpornemu człowiekowi życie, to pozostaje jedno wyjście ze sytuacji. Alina przecież może zostać jego żoną.

Doktor Burnicki nie byłł entuzjastą małżeństwa, a już stanowczo sprzeciwiał się małżeństwom lekarzy. Uważał, że jeśli lekarz ma dobrze spełniać swoje obowiązki, wówczas nie powinien krępować się więzami, które w trudnych sytuacjach mogą mu uniemożliwić spełnienie obowiązku. Ale jeśli kiedykolwiek miał odstąpić od tej zasady, to tylko dla Aliny. Alina nadawałaby się doskonale na jego żonę. Umiałaby zrozumieć i ocenić jego pracę, umiałaby sobie stworzyć odpowiednie stosunki nawet w takim wypadku, gdyby jego zawód pozwolił mu na poświęcanie jej bardzo niewielu tylko chwil. Zamyślił się nad tym planem i tak w milczeniu pędzili ku zbliżającym się szybko szczytom gór.

Przyjazd dwojga młodych ludzi do górskiego hotelu, bez walizek, plecaków, nawet bez najmniejszego bodaj necesseru wzbudził dziwne wrażenie w służbie hotelowej, ale nikt nie dał po sobie niczego poznać. Obydwoje otrzymali piękne pokoje z widokiem na wspaniały krajobraz górski, poczem udali się na kolację do restauracji hotelowej.

Obydwoje jakgdyby się umówili i nie poruszali już drażliwych problemów, związanych z ich przyjazdem do hotelu. Prowadzili lekką, pełną dowcipu rozmowę, bawiąc się jak dwoje naprawdę młodych ludzi na wakacjach. Humory ich poprawiły się jeszcze po opróżnieniu flaszki wina. Alina nie ipierała się już, kiedy lekarz zaprosił ją na dancing do baru. Kilka coctaili, wypitych w dancingu, gdzie tłoczyła się dystyngowana publiczność, przybyła, podobnie jak i oni, z miasta, dopełniło miary. Alina z coraz większą przyjemnością spoglądała na męską, opaloną i śmiałą twarz lekarza. Cokolwiekby o nim można było złego powiedzieć, to jednak nie można mu było zarzucić, aby był niesympatyczny i nieinteligentny. W tej chwili Alina błogosławiła swoją decyzję wyjazdu w góry. Po raz pierwszy od niepamiętnych lat zrzuciła ze siebie skorupę, w jaką oblekły ją jej skromne warunki życia. Nie myślała o tem, że niema pieniędzy, że wygląda trochę dziwnie w swej skromnej sukience w tem zamożnem towarzystwie, nie myślała o tem, co powie pani Robiowska, o jej nieobecności w domu. Jeśli nawet stara dama odważy się powiedzieć jej cośkolwiek — to wyprowadzi się do innego pensjonatu.

Pod wpływem alkoholu i ogólnego nastroju Alina była gotowo do bardzo śmiałych decyzyj. Tańczyła raz po raz z Burnickim i była tak dalece nim zajęta, że nie zauważyła zaciekawionych spojrzeń, jakiemi obrzucali ją obcy mężczyźni.

Także i Burnicki zdziwiony był jej metamorfozą. Poznał ją kiedyś u znajomej starszej damy i uważał ją zawsze za zrównoważoną dziewczynę, trochę sensatkę a ostatnio przekonał się, że żyła w bardzo skromnych warunkach, które przyczyniały się do jej przedwczesnego starzenia się. Teraz nagle stwierdził, że Alina jest przystojną, nawet piękną młodą dziewczyną, która może podobać się każdemu mężczyźnie. Jej blada cera kontrastowała z pięknemi, puszystemi, ciemnemi włosami. Pełne, czerwone, wspaniale wykrojone wargi, odsłaniały w uśmiechu imponujące zęby a oczy błyszczały podnieceniem i radością. Była przytem smukła i bardzo zgrabna.

Burnicki podziwiał ją coraz głębiej. Łapał się nawet na uczucia zazdrości, kiedy spostrzegał zbyt zachwycone spojrzenie któregoś z mężczyzn na sali.

Było dobrze po północy, kiedy Alina zwróciła się do Burnickiego z prośbą, aby zakończyli ten dzień szaleństw.

— Doktorze! Sądzę, że mamy obydwoje dość. Nie jestem przyzwyczajona do takiego trybu życia. Nie tańczyłam całe wieki, a już alkoholu to chyba nigdy nie miałam w ustach. Jestem trochę zmęczona a jutro chciałabym pójść jeszcze na dalszy spacer.

Burnicki zgodził się bardzo niechętnie na propozycję dziewczyny. Nie chciał się jeszcze z nią rozstawać. Wymusił wprost na niej wypicie jeszcze jednego kieliszka koniaku, i dopiero potem zgodził się na opuszczenie dancingu. Dziewczyna oparła się silnie na jego ramieniu.

— Widzi pan, doktorze, co się ze mną dzieje? Kręci mi się w głowie z tego wszystkiego. Musi pan mnie trzymać, bo inaczej jeszcze gotowam się przewrócić.

— Oto się nie boję panno Alinko — odpowiedział ciepło Burnicki. — Jestem pewien, że gdyby tego zaszła potrzeba, zakasowałaby pani wszystkich mężczyzn na sali w tej chwili.

— Być może, ale czy pan nie przypuszcza, że kobieta może mieć taką chwilę, kiedy chce mieć kogoś, na kim może się oprzeć i komu może zaufać, może liczyć na jego pomoc?

— To jest zupełnie zrozumiałe i dlatego proszę oprzeć się na mnie, proszę zaufać mi i proszę liczyć na moją pomoc.

Burnicki odprowadził Alinę do drzwi jej pokoju, otwarł je i zaświecił w pokoju światło. Dziewczyna weszła do pokoju i podała mu dłoń.

— Dziękuję, panie doktorze, za ten przemiły wieczór. Nie wiem jak będę mogła się panu zrewanżować...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawnictwo: „Nowy Czas", Kraków, Wielopole 1. Tel. 206-11. — Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1, tel. 50.